

Zbigniew Oniszczyk

Międzynarodowa konferencja w Bonn na temat przyszłości prasy codziennej (6-7 listopada 2011 roku)

Rocznik Prasoznawczy 6, 207-208

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Międzynarodowa konferencja w Bonn na temat przyszłości prasy codziennej (6-7 listopada 2011 roku)

Kryzys czytelnictwa dzienników i związane z tym problemy ekonomiczne prasy codziennej od lat zaprzatają uwagę wydawców, dziennikarzy, naukowców, a nawet polityków. Jednak niezmiernie rzadko przedstawiciele tych środowisk spotykają się przy jednym stole obrad. A tak się stało w Bonn (RFN), gdzie pod egidą Fundacji im. Konrada Adenauera odbyła się międzynarodowa konferencja pod znamienym tytułem „Dzienniki bez przyszłości – przyszłość bez dzienników?” (*Zeitungen ohne Zukunft – Zukunft ohne Zeitungen?*).

W toku dwudniowych obrad starano się nakreślić istniejący stan rzeczy w prasie codziennej w Republice Federalnej Niemiec oraz zastanawiano się nad drogami wyjścia z kryzysu, mającego ogólnoswiatowy charakter. Konferencję otworzyło wystąpienie dr. Klausa Spachmanna z Uniwersytetu w Stuttgarcie-Hohenheim, w którym zaprezentowane zostały wyniki badań przeprowadzonych w całym Niemczech w 2009 roku wśród czytelników i dziennikarzy prasy codziennej. Gazety codzienne docierają w RFN do ponad 60% obywateli, którzy szczególnie cenią sobie lokalne dzienniki, czytane przez blisko połowę mieszkańców. Jednakże dla szukania poprawy kondycji gazet codziennych szczególne znaczenia miały uwagi i propozycje dziennikarzy, a zwłaszcza redaktorów naczelnych, którzy w blisko 90% uważają internetowe wydania gazet za niezbędne uzupełnienie wydań „papierowych” oraz przeobrażenie się dzienników z mediów informacyjnych w media analityczne. W ich opinii należy też utrzymać tygodniowy rytm wydawania dzienników, włącznie z edycjami niedzielными. Natomiast największe

zagrożenie dla prasy codziennej stanowi internet jako źródło wszelkich informacji (tak sądzi 66% redaktorów naczelnych) oraz gazety gratisowe (25%). Na podstawie badań można więc przyjąć, że dziennikarze i redaktorzy naczelni niemieckich dzienników patrzą w przyszłość z umiarkowanym optymizmem.

Z kolei prof. dr Jürgen Wilke z Uniwersytetu w Moguncji przedstawił historię powstania i rozwoju gazet w Niemczech. Ich początki sięgają drugiej połowy XVII stulecia, a ówczesny zwyczaj grupowego czytania stał się istotnym czynnikiem zwiększającym zainteresowanie prasą codzienną. Stąd już w wieku XVIII wydawano ok. 250 gazet, a najbardziej znane z nich osiągały nakład 2-3 tys. egzemplarzy. Większość z nich miała lokalny charakter i ta lokalność pozostała do dziś najbardziej charakterystyczną cechą niemieckiej prasy codziennej. W 1904 roku ukazała się pierwsza niemiecka gazeta sensacyjna, a rynek prasy codziennej obejmował wtedy już blisko 4 tys. tytułów. Szczytowy okres rozwoju dzienników przypadł na lata 50-60. XX wieku, a od lat 80. ubiegłego stulecia można mówić o początkach kryzysu ich czytelnictwa. Obecnie maleje liczba prenumeratorów gazet i zaczyna przeważać czytelnictwo selektywne wybranych wydań, co osłabia społeczne i ekonomiczne znaczenie prasy codziennej w Niemczech.

Drugi dzień obraz rozpoczął się od wystąpienia redaktora naczelnego niemieckiego miesięcznika specjalistycznego „politik&kommunikation” – Sebastiana Lange, który nakreślił znaczenie dzienników jako ważnych instrumentów komunikowania politycznego w RFN. Prasa codzienna jest bowiem wykorzystywana przez niemieckich polityków jako środek multiplikacji ich opinii i poglądów. Kryzysowa sytuacja gazet osłabia jednak ich możliwości

w kontrolowaniu poczynań władzy politycznej. Prasa codzienna współcześnie w Niemczech i w wielu innych krajach informuje, komentuje, analizuje wydarzenia i sprawy, ale nie tworzy forum dyskusji i krytyki działań sfery polityki. Dlatego medium rezonansu społecznego staje się internet i w nim należy upatrywać przyszłości komunikowania politycznego.

Kolejny referat, którego autorem była prof. dr Wiebke Möhring z Hannoveru, zwracał uwagę na rolę gazet w kształtowaniu znaczenia czynnika przestrzennego w komunikowaniu. Komunikowanie masowe pod wpływem rozwoju mobilnych mediów elektronicznych staje się coraz bardziej niezależne od przestrzeni, ale lokalność – co potwierdziły badania odbioru mediów lokalnych – pozostaje istotną wartością. Blisko 90% Niemców interesuje się bowiem wydarzeniami i problemami o wymiarze lokalnym. Co istotne – w poszukiwaniu informacji i opinii na lokalne tematy większość wybiera media tradycyjne (w tym zwłaszcza lokalne gazety), a jedynie 15% korzysta w tym względzie z internetu. Lokalność może przy tym zyskać na znaczeniu, gdy profesjonalne dziennikarstwo podejmie szeroką współpracę z dziennikarstwem obywatelskim, które także może być istotne dla lokalnej prasy codziennej.

Inny wątek problemowy podjął red. Steffen Grimberg z berlińskiego dziennika „taz”, który wskazał na potrzebę nowoczesnego zarządzania przedsiębiorstwem prasowym jako na podstawowy środek zaradczy w kryzysowej sytuacji prasy codziennej. Chodzi głównie o pełne wykorzystanie możliwości internetowych wydań gazet, które mogą być atrakcyjne nie tylko wskutek stałej aktualizacji swoich relacji, ale także poprzez bezpłatne udostępnienie swoich archiwów, mniejsze opłaty za

ogłoszenia reklamowe *on-line* czy też ułatwianie dostępu dla użytkowników mobilnego internetu. Istotne znaczenia ma również liberalizacja przepisów o fuzji wydawnictw prasowych, gdyż duże i silne firmy mają większe możliwości przeciwstawienia się kryzysowi. Oznacza to, że zmienić należy założenia polityki medialnej tak, by łatwiejsza stała się współpraca federalnych i krajowych instytucji regulujących funkcjonowanie mediów masowych w RFN.

Konferencję zakończyła ponad dwugodzinna dyskusja z udziałem naukowców (w tym z Rosji i Polski), dziennikarzy, wydawców i polityków, którzy zastanawiali się nad sposobami wyjścia z kryzysu prasy codziennej w Niemczech, Europie i na świecie. Wymaga to – jak wielokrotnie akcentowano podczas debaty – otwarcia się prasy na internet, zmian w zawodzie dziennikarza promujących dziennikarstwo obywatelskie, szerszego stosowania instrumentów ekonomicznych wspomagających wydawców (zmniejszenie opłat, ulgi podatkowe, dotacje celowe), a także prowadzenia polityki medialnej nastawionej na współdziałanie instytucji krajowych i unijnych w łagodzeniu skutków trudnej sytuacji ekonomicznej prasy codziennej.

Zbigniew Oniszczyk